

# Policyjna obława na członków Złotego Świtu

29 września 2013

Wczoraj rano grecka policja aresztowała lidera Złotego Świtu, Nikosa Michaloliakosa oraz rzecznika partii, Iliasa Kasidiarisa pod zarzutem kierowania organizacją przestępczą. Kolejnych 15 posłów i członków partii aresztowano później tego samego dnia, w tym Iliasa Panagiotarosa, Ioannisa Lagosa, a także sekretarza generalnego ZŚ w dzielnicy Nikaia (miejsce zabójstwa Pavlosa), Nikosa Patelisa. Wśród aresztowanych znajduje się dwóch policjantów, członków oddziału DIAS. Co chwilę dochodzi do kolejnych zatrzymań, gdyż policja wydała w sumie 35 nakazów.

Zarzuty dotyczą m. innymi prania brudnych pieniędzy, napaści z zamiarem zadania trwałego uszczerbku na zdrowiu, morderstwa i szantażu. W trakcie nalotu policja zabezpieczyła w domu Michaloliakosa trzy niezarejestrowane pistolety.

Od kilku dni trwają przeszukania biur partii. W związku z tymi działaniami policji Michaloliakos zagroził w czwartek wieczorem wycofaniem posłów Złotego Świtu z parlamentu. Ugrupowanie ma 18 posłów i ich odejście mogłoby oznaczać konieczność rozpisania nowych wyborów.

Tymczasem greckie społeczeństwo znajduje się w szoku. Po zabójstwie lewicowego działacza i antyfaszysty Pavlosa Fysassa, ujrzało krajobraz, pod który samo zbudowało fundamenty. Na światło dzienne wyszło prawdziwe oblicze Złotego Świtu oraz skala uchybień i celowego matactwa tamtejszej władzy, od dawna przymykającej oko na działalność rodzimych neonazistów.

Podsycanie nacjonalistycznych i anty imigranckich nastrojów w tak trudnym okresie jest na rękę państwu, to oczywiste. Nie usprawiedliwia to jednak faktu, iż Złoty Świt uzyskał 18

miejsc w greckim parlamencie podczas wyborów w 2012 roku, notując ostatnio poparcie rządu 15-20%. Teraz połowa byłych wyborców ZŚ opisuje go jako organizację faszystowską i zagrożenie dla demokracji. To otwarte przyzwolenie kosztowało jednak najwyższą cenę – ludzkie życie.

Ignorowano nie tylko obywatelskie zgłoszenia, ale również informacje napływające z samej policji, której funkcjonariusze blisko współpracują z członkami Złotego Świtu. W aferę zamieszani są najwyżsi rangą urzędnicy służb bezpieczeństwa, a nawet grecka armia, która miała szkolić „odziały bojowe” neonazistowskiej partii.

Greckie media opublikowały w tym tygodniu informacje sugerujące, że elitarne jednostki krajowych sił zbrojnych są zaangażowane w szkolenie członków Złotego Świtu, który odpowiada za potężną kampanię nienawiści oraz przemocy na tle rasowym.

Powyższe zdjęcie wykonano w trakcie szkolenia zorganizowanego przez Złoty Świt na wyspie Rodos. Trener (po prawej) to czynny policjant, a jego uczniowie są członkami lokalnych struktur partii. Mimo złej jakości zdjęcia, jego koledzy po fachu dokonali identyfikacji. Funkcjonariusz ten został zawieszony w czynnościach i zatrzymany wskutek wewnętrznego dochodzenia o powiązania z ZŚ.

„Złoty Świt ma do dyspozycji własną strukturę paramilitarną. Należy do niej co najmniej 3,000 osób gotowych na wszystko” – mówi były członek ugrupowania w wywiadzie udzielonym gazecie To Vima. Inne dzienniki opublikowały zdjęcia z ćwiczeń wojskowych, na których widać mężczyzn w kominiarkach trzymających noże i drewniane kije, znajdujących się na terenie strzeżonych poligonów w asyście innych mężczyzn, będących najprawdopodobniej czynnymi żołnierzami.

W poniedziałek, dwóch wysokich rangą urzędników policji zrezygnowało z kluczowych stanowisk, czterech zostało

zawieszonych, a kolejna ósemka usunięta w związku z podejrzeniami o współpracę policji ze Złotym Świtem.

Funkcjonariusze, którzy „dobrowolnie” zrezygnowali zrobili to rzekomo z „powodów osobistych”, natomiast ci przeniesieni ze stanowisk to szefowie departamentu sił specjalnych, bezpieczeństwa wewnętrznego, przestępczości zorganizowanej, saperów, a także komendant jednostki w dzielnicy Keratsini, gdzie doszło do morderstwa Pavlosa Fysassa.

Czterech innych funkcjonariuszy w mieście Evia zostało zawieszonych za ignorowanie doniesień o uzbrojonych mężczyznach, którzy odwiedzają lokalne biuro ZŚ, zlokalizowane kilkaset metrów od komendy.

W internecie dostępny jest [film](#), na którym widać grupę atakującą demonstrantów w dzień śmierci Pavlosa Fyssasa pod okiem prewencji. Okazało się, że człowiek widoczny na filmie w czerwonej koszulce to ta sama osoba, która widnieje na powyższym zdjęciu wykonanym na obozie letnim ZŚ. Dodajmy, że mężczyzna ten stoi obok mordercy Pavlosa Fysassa.

Trwa również dochodzenie w sprawie nalotu na biura Złotego Świtu w Halkidzie. Według doniesień, funkcjonariusze zezwolili niektórym aresztowanym członkom partii odejść wolno. Czterech urzędników, w tym miejscowy szef policji, zostało zawieszonych do czasu wyjaśnienia.

„W ciągu ostatnich trzech lat mieliśmy wiele przypadków nadmiernej tolerancji wobec aktów przemocy, której sprawcami okazywali się członkowie Złotego Świtu” – powiedział Christos Fotopoulos, szef federacji greckich policjantów (POASY) w rozmowie z telewizją Skai.

Fotopoulos ujawnił również, że federacja przedstawiła szereg takich sytuacji komendantom i prokuraturze, ale żadna ze stron nie reagowała.

W trakcie starć po zabójstwie Pavlosa w tłum demonstrujących

wjechał młody mężczyzna na motorze. Protestujący zaczęli dopytywać się o jego zachowanie, poglądy itd. Wtedy mężczyzna wyciągnął broń i oddał trzy strzały w powietrze. Był to policjant po służbie. Na powyższym zdjęciu widzimy go mierzącego do tłumu protestujących.

Źródło: [Grecja w Ogniu](#)

Kompilacja 2 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”